

Piersi, Cup, cup, cup

Jak pięknie i wspaniale skonstruowano świat
Co rano gdy słońce wstaje, a co wieczór idę spać
Codziennie włosy mi rosną, codziennie myję się
Śniadanie, obiad, kolacja i tak leci dzień za dniem
Co rano wychodzę do pracy i drugie śniadanie mam w teczce
A kiedy jest wolna sobota to na spacer zabieram córeczkę
I patrzę tak patrzę przed siebie, a choć nie widzę nic
Ja mogę być w siódmym niebie bo upadł już tu komunizm
Nie stoję, nie czekam, pomagam, pijając wódkę z afery
Afera tak krótko trwała, a wódkę już diabli wzięli
A choć fabrykę zamknęli to ja tam nie narzekam
Pożyję z wygranych zakładów, oto co nas jeszcze czeka